

Chcą wprowadzić w Polsce cenzurę

24 lutego 2018

Poinformowano, że przy polskim rządzie powstał „Międzyresortowy Zespół do Spraw Przeciwdziałania Propagowaniu Faszyzmu i innych Ustrojów Totalitarnych oraz Przestępstwom Inspirowanym Nienawiścią na tle Różnic Narodowościowych, Etnicznych, Rasowych, Wyznaniowych albo ze względu na Bezwyznaniowość”. Powołanie tego legislacyjnego potworka ma na celu wypracowanie zmian w prawie, które ułatwią cenzurowanie wypowiedzi w przestrzeni publicznej, zwłaszcza w Internecie.

Można podejrzewać, że rząd planuje teraz udowodnić całemu światu, że jest bardzo gorliwy w cenzurowaniu wypowiedzi, aby były takie jak oczekuje władza. Niestety zmasowany atak środowisk żydowskich spowodował histeryczną reakcję rządu i oznacza to ciężki czas dla wolności słowa.

Obecnie prawdopodobnie już trwają prace odnośnie tego jak zmienić polskie prawo, aby całkowicie zneutralizować artykuł 54 polskiej konstytucji. Już obecnie funkcjonuje wiele artykułów w „Kodeksie karnym”, które zawierają wyłączenia sprowadzające się do tego, że dodaje się kolejne ogólne paragrafy zakazujące wyrażania publicznego kolejnych poglądów.

Dz.U.1997.78.483 – Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.

„Art. 54. Zasada wolności poglądów

1. Każdemu zapewnia się wolność wyrażania swoich poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji.

2. Cenzura prewencyjna środków społecznego przekazu oraz koncesjonowanie prasy są zakazane. Ustawa może wprowadzić obowiązek uprzedniego uzyskania koncesji na prowadzenie stacji

radiowej lub telewizyjnej.”

Ukuto niejasny termin „mowa nienawiści”, który może być dowolnie interpretowany. W zasadzie każda krytyczna wypowiedź na temat czegokolwiek może być uznana za taką mowę nienawiści. Lepiej zatem ograniczyć w najbliższym czasie formułowanie krytycznych komentarzy zwłaszcza przeciwko grupom uprzywilejowanym w Polsce takim jak Ukraińcy, Żydzi czy homoseksualiści, ponieważ zakładanie, że w Polsce funkcjonuje wolność słowa jest błędem, który może się okazać dla piszącego niepochlebne opinie, bardzo kosztowny.

Już teraz docierają doniesienia, że w każdej Komendzie Wojewódzkiej Policji powstają właśnie dedykowane zespoły do spraw zwalczanie „mowy nienawiści”. Już teraz skutkuje to lawinowym wzrostem prowadzonych spraw i żądań . Machina dopiero się rozkręca i można się spodziewać, że będzie coraz gorzej. Dlatego nie wolno tego lekceważyć, chyba, że ma się ochotę wydawać pieniądze na prawników i grzywny.

A ponieważ nie do końca wiadomo co wolno teraz mówić i jakie poglądy są dozwolone, to chyba najlepiej założyć, że jest już podobnie jak za czasów PRL, kiedy też istniała cenzura prewencyjna i niby można było wszystko powiedzieć, ale wiadomo było, że lepiej tego nie robić. Oczywiście formalnie cenzura jest surowo zakazana w polskiej konstytucji, ale co z tego skoro powstał ten dziwny „Międzyresortowy Zespół do Spraw Przeciwdziałania Propagowaniu Faszyzmu i innych Ustrojów Totalitarnych oraz Przestępstw Inspirowanych Nienawiścią na tle Różnic Narodowościowych, Etnicznych, Rasowych, Wyznaniowych albo ze względu na Bezwyznaniowość”, pracujący właśnie nad udoskonaleniem prawa umożliwiającego mimo to wprowadzenie cenzury prewencyjnej na dużą skalę?

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl